

Rozmowy o dostawach polskiej żywności po 12 marca

22.02.2007.

22.02.2007 Moskwa (PAP) - Rosja ogłosiła w czwartek, że po 12 marca gotowa będzie do rozmów z Komisją Europejską na temat dostaw żywności z Polski.

Deklarację taką złożył szef rosyjskiej Federalnej Służby Nadzoru Weterynaryjnego i Fitosanitarne (Rosselchoznadzor) Siergiej Dankwert po spotkaniu z goścącym w Moskwie delegacją Ministerstwa Rolnictwa Francji.

"Oficjalnie przekazaliśmy, że po 12 marca gotowi będziemy do omówienia problemów, związanych z dostawami żywności z Polski" - oświadczył Dankwert, którego cytuje agencja Interfax.

Szef nadzoru weterynaryjnego i fitosanitarne Rosji poinformował, że w toku tych rozmów rozpatrzone zostaną wyniki inspekcji rosyjskich ekspertów weterynaryjnych i fitosanitarnych w Polsce.

Inspektorzy weterynaryjni z Rosji i Unii Europejskiej przebywali w Polsce od 5 do 16 lutego. Natomiast od poniedziałku w Polsce goszczą rosyjscy i unijni specjaliści fitosanitarni. Ich misja potrwa do końca przyszłego tygodnia.

Rezultaty inspekcji polskiego systemu kontroli weterynaryjnej nie są jeszcze znane. Jednak źródło zbliżone do rosyjskich służb weterynaryjnych przekazało w drodze agencji AFP, że inspektorzy byli "zdumieni praktykami Unii Europejskiej w tej sferze, sposobem, w jaki odbywa się eksport produktów z UE".

"Na przykład: sposób, w jaki produkty przemieszczają się z kraju do kraju w obrębie Unii Europejskiej; produkty traktowane jako pochodzące z ostatniego kraju są potem eksportowane do Rosji" - powiedział rozmówca francuskiej agencji. Według niego, zakazane w Rosji produkty chińskie trafiały do Rosji z pomocą członkiem UE Polski.

W ubiegłym piątek doradca prezydenta Rosji ds. rozwoju kontaktów z Unią Europejską Siergiej Jastrzembski oświadczył, że w kwestii zniesienia rosyjskiego embarga na import mięsa z Polski nie ma postępu.

Powołując się na nieoficjalne wyniki inspekcji rosyjskich i unijnych specjalistów, Jastrzembski przekazał, że "nie ma żadnych zastrzeżeń do polskiej produkcji". "Problem polega jednak na tym, że nie ma kontroli nad tranzytem mięsa z krajów trzecich" - dodał.

Wiadomo, że strona rosyjska ma też zastrzeżenia do tranzytu przez terytorium Polski produktów pochodzenia rolnego. Rosselchoznadzor obwieścił w ubiegłym miesiącu, że udaremni wóz przez Polskę do Rosji, na podstawie sfałszowanych świadectw fitosanitarnych, kwiatów z UE. Nadunek miał holenderskie dokumenty przewozowe i fałszywe włoskie certyfikaty.

W październiku 2005 r. Rosja wprowadziła zakaz importu żywności z Polski, zarzucając stronie polskiej fałszowanie certyfikatów weterynaryjnych i fitosanitarnych. Warszawa usunęła uchybienia w tej dziedzinie, jednak Moskwa nie zniosła embarga.

W zaistniałej sytuacji w listopadzie 2006 r. Polska zablokowała rozpoczęcie negocjacji między Unią Europejską a Rosją w sprawie nowej umowy o partnerstwie i współpracy. W konsekwencji prowadzenie rozmów z Moskwą w sprawie zniesienia rosyjskiego embarga wzięła na siebie Komisja

Europejska. (PAP)